



Sygn. akt II CSKP 458/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 listopada 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Joanna Misztal-Konecka
(przewodniczący, sprawozdawca)
SSN Marcin Łochowski
SSN Krzysztof Wesołowski

w sprawie z powództwa U. W.
przeciwko Towarzystwu Ubezpieczeń spółki akcyjnej w W.
o zapłatę i ustalenie,
po rozpoznaniu 23 listopada 2022 r. na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
skargi kasacyjnej powódki
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie
z 4 kwietnia 2019 r., sygn. akt V ACa 717/18,

uchyla zaskarżony wyrok w punkcie I (pierwszym), w punkcie IV (czwartym) oraz w punkcie III (trzecim) co do oddalenia apelacji powódki w zakresie oddalenia powództwa:

- o zadośćuczynienie - ponad kwotę 170 000 (sto siedemdziesiąt tysięcy) zł,
- o rentę na zwiększone potrzeby za okres od lipca 2006 r. do marca 2008 r. - ponad kwotę 1162,50 zł (tysiąc sto sześćdziesiąt dwa złote i pięćdziesiąt groszy),

- o rentę na zwiększone potrzeby za okres od kwietnia 2008 r. do grudnia 2008 r. - ponad kwotę 1825,13 zł (tysiąc osiemset dwadzieścia pięć złotych i trzynaście groszy),

- o rentę na zwiększone potrzeby za okres od stycznia 2009 r. do czerwca 2009 r. - ponad kwotę 1849,75 zł (tysiąc osiemset czterdzieści dziewięć złotych i siedemdziesiąt pięć groszy),

- o rentę na zwiększone potrzeby za okres od lipca 2009 r. do grudnia 2009 r. - ponad kwotę 2073,75 zł (dwa tysiące siedemdziesiąt trzy złote i siedemdziesiąt pięć groszy),

- o rentę na zwiększone potrzeby za okres od stycznia 2010 r. do grudnia 2014 r. - ponad kwotę 2070 zł (dwa tysiące siedemdziesiąt złotych),

- o rentę na zwiększone potrzeby za okres od stycznia 2015 r. i na przyszłość - ponad kwotę 1892,50 zł (tysiąc osiemset dziewięćdziesiąt dwa złote i pięćdziesiąt groszy)

i przekazuje sprawę w powyższym zakresie Sądowi Apelacyjnemu w Warszawie do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

1. U. W. dochodziła od Towarzystwa Ubezpieczeń spółki akcyjnej w W. zadośćuczynienia, odszkodowania i renty oraz ustalenia w związku z czynem niedozwolonym, za który odpowiedzialność na podstawie umowy ubezpieczenia ponosi pozwana spółka.

2. Wyrokiem z 26 września 2012 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo, uznając, że wyłączną przyczyną wypadku, któremu uległa powódka, było jej nieprawidłowe zachowanie, co oznacza brak odpowiedzialności samoistnego posiadacza pojazdu oraz uwalnia od odpowiedzialności pozwanego ubezpieczyciela.

3. Na skutek apelacji powódki Sąd Apelacyjny w Warszawie wyrokiem z 17 marca 2015 r. uchylił powyższy wyrok Sądu Okręgowego i przekazał sprawę

do ponownego rozpoznania, uznając, że zachowanie powódki nie stanowiło wyłącznej przyczyny wypadku komunikacyjnego, a co za tym idzie i okoliczności egzoneracyjnej wskazanej w art. 435 § 1 k.c. Oceniał jednak, że powódka przyczyniła się do zaistnienia wypadku w 75%.

4. Rozpoznający ponownie sprawę Sąd Okręgowy w Warszawie wyrokiem z 13 lipca 2018 r. zasądził od pozwanego na rzecz U. W.:

- tytułem zadośćuczynienia kwotę 170 000 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 26 września 2012 r. do dnia zapłaty (pkt 1);

- tytułem skapitalizowanych odsetek za opóźnienie kwotę 3 175,89 zł (pkt 2);

- tytułem renty za zwiększenie potrzeb kwotę po 1 162,50 zł miesięcznie za okres od lipca 2006 r. do marca 2008 r. płatne z góry do 10. dnia każdego kolejnego miesiąca, z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od 16 sierpnia 2006 r. od dnia następnego po dniu wymagalności należności za dany miesiąc do dnia zapłaty (pkt 3);

- tytułem renty za zwiększenie potrzeb kwotę po 1 825,13 zł miesięcznie za okres od kwietnia 2008 r. do grudnia 2008 r. płatne z góry do 10. dnia każdego kolejnego miesiąca, z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia następnego po dniu wymagalności należności za dany miesiąc do dnia zapłaty (pkt 4);

- tytułem renty za zwiększenie potrzeb kwotę po 1849,75 zł miesięcznie za okres od stycznia 2009 r. do czerwca 2009 r. płatne z góry do 10. dnia każdego kolejnego miesiąca, z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia następnego po dniu wymagalności należności za dany miesiąc do dnia zapłaty (pkt 5);

- tytułem renty za zwiększenie potrzeb kwotę po 2073,75 zł miesięcznie za okres od lipca 2009 r. do grudnia 2009 r. płatną z góry do 10. dnia każdego kolejnego miesiąca, z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia następnego po dniu wymagalności należności za dany miesiąc do dnia zapłaty (pkt 6);

- tytułem renty za zwiększenie potrzeb kwotę po 2070 zł miesięcznie za okres od stycznia 2010 r. do grudnia 2014 r. płatną z góry do 10. dnia każdego

kolejnego miesiąca, z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia następnego po dniu wymagalności należności za dany miesiąc do dnia zapłaty (pkt 7);

- tytułem renty za zwiększenie potrzeb kwotę po 1892,50 zł miesięcznie od stycznia 2015 r. i na przyszłość, płatną z góry do 10. dnia każdego kolejnego miesiąca, z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia następnego po dniu wymagalności należności za dany miesiąc do dnia zapłaty (pkt 8).

Nadto Sąd Okręgowy oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt 9), zniósł wzajemnie koszty procesu między stronami (pkt 10), postanowił nie obciążać powódki obowiązkiem zwrotu nieuiszczonych kosztów sądowych (pkt 11), ustalił, iż pozwany przegrał sprawę w 20% i w takim stosunku powinien ponieść nieuiszczone koszty sądowe, zaś szczegółowe wyliczenie tychże kosztów pozostawił referendarzowi sądowemu (pkt 12).

5. W apelacji od tego wyroku powódka domagała się zmiany zaskarżonego wyroku m.in. przez zasądzenie następujących kwot: tytułem zadośćuczynienia – 820 000 zł zamiast 170 000 zł z odsetkami ustawowymi od 26 września 2012 r., tytułem renty za okres od lipca 2006 r. do marca 2008 r. – po 4185 zł zamiast 1162,50 zł, tytułem renty za okres od kwietnia 2008 r. do grudnia 2008 r. – po 6570,45 zł zamiast 1825,13 zł, tytułem renty za okres od stycznia 2009 r. do czerwca 2009 r. – po 6655,50 zł zamiast 1849,75 zł, tytułem renty za okres od lipca 2009 r. do grudnia 2009 r. – po 7465,50 zł zamiast 2073,75 zł, tytułem renty za okres od stycznia 2010 r. do grudnia 2014 r. – po 7452 zł zamiast 2070 zł, tytułem renty za okres od stycznia 2015 r. i na przyszłość – po 6948 zł zamiast 1892,50 zł.

Apelację wywiódł również pozwany ubezpieczyciel, zaskarżając rozstrzygnięcia co do wysokości zadośćuczynienia oraz renty.

6. Wyrokiem z 4 kwietnia 2019 r. Sąd Apelacyjny w Warszawie zmienił zaskarżony wyrok w punkcie trzecim, w ten sposób, że:

- oddalił powództwo o rentę za okres od lipca 2006 r. do marca 2008 r. ponad kwotę 876,50 zł wraz z ustawowymi odsetkami (pkt I.1),

- w punkcie czwartym, w ten sposób, że oddalił powództwo o rentę za okres od kwietnia 2008 r. do grudnia 2008 r. ponad kwotę 1712,62 zł wraz z ustawowymi odsetkami (pkt I.2);

- w punkcie piątym, w ten sposób, że oddalił powództwo o rentę za okres od stycznia 2009 r. do czerwca 2009 r. ponad kwotę 1736,25 zł wraz z ustawowymi odsetkami (pkt I.3);

- w punkcie szóstym, w ten sposób, że oddalił powództwo o rentę za okres od lipca 2009 r. do grudnia 2009 r. ponad kwotę 1961,25 zł wraz z ustawowymi odsetkami (pkt I.4);

- w punkcie siódmym, w ten sposób, że oddalił powództwo o rentę za okres od stycznia 2010 r. do grudnia 2014 r. ponad kwotę 1957,50 zł wraz z ustawowymi odsetkami (pkt I.5);

- w punkcie ósmym, w ten sposób, że oddalił powództwo o rentę od stycznia 2015 r. i na przyszłość ponad kwotę 1780,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami (pkt I.6).

Nadto oddalił apelację pozwanej w pozostałej części (pkt II), oddalił apelację powódki w całości (pkt III) oraz nie obciążył powódki kosztami postępowania apelacyjnego na rzecz pozwanej (pkt IV).

7. Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy, z których istotne dla rozstrzygnięcia skargi kasacyjnej pozostają następujące: W godzinach rannych 24 kwietnia 2006 r. U. W., mająca wówczas 17 lat, w drodze do szkoły w O., uległa wypadkowi. Na oznakowanym przejściu dla pieszych wraz z dwiema innymi uczennicami M. C. i J. S. oczekiwała na przejście przez jezdnię. M. C. i J. S. znajdowały się około 0,5 m od jezdni, zaś U. W. za nimi około 1 m od jezdni. Nadjeżdżający z lewej strony autobus marki [...] prowadzony przez W. B. jechał z prędkością około 50 km/h i po przejechaniu przez pasy miał zatrzymać się na przystanku autobusowym. W tym samym czasie z przeciwnego kierunku jazdy kierująca samochodem osobowym D. Ż., widząc po swojej lewej stronie J. S., M. C. i U. W., zatrzymała się, mając zamiar umożliwić im pokonanie przejścia dla pieszych.

Widząc zatrzymujący się samochód osobowy, J. S., wystawiła nogę do przodu tak, jakby chciała przejść, lecz stwierdziwszy, że jadący z lewej strony autobus nie zatrzyma się przed przejściem dla pieszych, wycofała się. Wówczas na przejście weszła U. W.. Będący 17 m od przejścia dla pieszych W. B., zauważywszy U. W. nie miał już możliwości uniknięcia potrącenia pieszej, ponieważ czas niezbędny do zakończenia hamowania awaryjnego był mniejszy od sumy czasu reakcji psychofizycznej kierowcy i narastania opóźnienia. W. B. rozpoczął awaryjne hamowanie, lecz pomimo tego uderzył U. W. prawym narożnikiem autobusu.

W wyniku wypadku U. W. doznała ciężkiego urazu czaszkowo- mózgowego ze stłuczeniem powłok głowy i raną głowy, złamaniem kości czaszki i stłuczeniem pnia mózgu. Obrażenia te skutkowały ciężkim i nieuleczalnym kalectwem U. W. szczegółowo opisanym w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Bezpośrednią przyczyną wypadku było nieprawidłowe zachowanie U. W., polegające na niezachowaniu szczególnej ostrożności oraz niewłaściwej ocenie prędkości i odległości nadjeżdżającego autobusu, a w konsekwencji wejście bezpośrednio przed nadjeżdżający pojazd. Stan techniczny tego pojazdu nie miał wpływu na przebieg wypadku. W postępowaniu karnym W. B. został uniewinniony od zarzutu spowodowania wypadku w ruchu lądowym.

Po przeprowadzeniu postępowania wyjaśniającego pozwany 29 września 2006 r. wypłacił U. W. kwotę 30 000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwotę 10 000 zł tytułem zaliczki na poczet kosztów leczenia, a 12 marca 2007 r. – dalszą kwotę 40 000 zł tytułem zadośćuczynienia.

Obecny stan zdrowia powódki jest wynikiem długotrwałego leczenia wielospecjalistycznego. Powódka nie chodzi, porusza się za pomocą sterowanego elektrycznie wózka inwalidzkiego. Nadal wymaga rehabilitacji w zakresie ćwiczeń indywidualnych oraz czynnego pionizowania z dopełniającą fizykoterapią. Raz w roku wskazana jest rehabilitacja w ośrodku rehabilitacji, zamiennie z sanatorium.

8. Sąd Apelacyjny – w ramach rozważań prawnych istotnych dla rozpoznania skargi kasacyjnej – uznał m.in. za prawidłowe ustalenia co do odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku, któremu uległa powódka, jak też co do

prawidłowości określenia stopnia przyczynienia powódki na poziomie 75%. Zaaprobował, uwzględniając wszelkie konsekwencje wypadku, ustalenie (pełnego) zadośćuczynienia na kwotę 1 000 000 zł. Dokonał niewielkiej modyfikacji w zakresie ustaleń faktycznych stanowiących podstawę określenia wzrostu potrzeb powódki, a to z uwagi na brak wykazania, że powódka w związku z wypadkiem wymagała specjalnej diety, której koszt byłby wyższy od kosztów, jakie z tytułu żywienia ponosiłaby, gdyby do wypadku nie doszło, jak też co do tego, że w czasie pobytu w szpitalu powódka wymagała stałej opieki matki. W tym ostatnim zakresie uznał zatem, że średnio czas wymaganej opieki nad powódką w pierwszym okresie wynosił 8 godzin dziennie. W konsekwencji określił, że miesięczny koszt zwiększonych potrzeb powódki wynosił w okresie od lipca 2006 r. do marca 2008 r. – 3506 zł, w okresie od kwietnia do grudnia 2008 r. – 6850,50 zł, w okresie od stycznia do czerwca 2009 r. – 3375 zł, w okresie od lipca do grudnia 2009 r. - 4275 zł, w okresie od stycznia 2010 r. do grudnia 2014 r. - 7830 zł, w okresie od stycznia 2015 r. – 7120 zł. Zasądzone ostatecznie na rzecz powódki kwoty stanowiły 25% wyliczonych powyżej zadośćuczynienia i rent.

7. Od wyroku Sądu Apelacyjnego skargę kasacyjną wywiodła powódka, zaskarżając go w punkcie I i III w zakresie oddalenia powództwa z tytułu zadośćuczynienia - ponad kwotę 170 000 zł, jak też oddalenia powództwa z tytułu renty na zwiększone potrzeby za następujące okresy: od lipca 2006 r. do marca 2008 r. – ponad kwotę 876,50 zł; od kwietnia 2008 r. do grudnia 2008 r. – ponad kwotę 1712,62 zł; od stycznia 2009 r. do czerwca 2009 r. – ponad kwotę 1736,25 zł; od lipca 2009 r. do grudnia 2009 r. – ponad kwotę 1961,25 zł; od stycznia 2010 r. do grudnia 2014 r. – ponad kwotę 1957,50 zł; od stycznia 2015 r. i na przyszłość – ponad kwotę 1780 zł.

Skarżąca zarzuciła naruszenie art. 362 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie do stanu faktycznego sprawy, prowadzące do nieuprawnionej konstatacji, że powódka przyczyniła się do powstania szkody w 75% i w takim też stosunku procentowym powinno nastąpić miarkowanie świadczeń pieniężnych z tytułu zadośćuczynienia i renty na zwiększone potrzeby, podczas gdy prawidłowo określone przyczynienie się poszkodowanej oraz obniżenie zasądzonych na jej

rzecz sum pieniężnych powinno wynieść nie więcej niż 10% lub pozostawać w zbliżonej doń wysokości.

Skarżąca domagała się uchylenia zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie i orzeczenie odmiennie co do istoty sprawy, przez dokonanie miarkowania zasądzonych na rzecz powódki sum pieniężnych z tytułu zadośćuczynienia i renty na zwiększone potrzeby w stosunku wynoszącym 10% lub nieznacznie tylko większym (20%-30%); alternatywnie – uchylenia zaskarżonego wyroku w części oddalającej roszczenie o zadośćuczynienie ponad kwotę 170 000 zł oraz rentę na zwiększone potrzeby ponad kwoty: 876,50 zł – za okres od lipca 2006 r. do marca 2008 r.; 1712,62 zł – za okres od kwietnia 2008 r. do grudnia 2008 r.; 1736,25 zł – za okres od stycznia 2009 r. do czerwca 2009 r.; 1961,25 zł – za okres od lipca 2009 r. do grudnia 2009 r.; 1957,50 zł – za okres od stycznia 2010 r. do grudnia 2014 r.; 1780 zł – za okres od stycznia 2015 r. i na przyszłość i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w Warszawie.

W piśmie usuwającym braki skargi kasacyjnej wskazano, że powódka domaga się ostatecznie zasądzenia na jej rzecz następujących kwot: 820 000 zł tytułem zadośćuczynienia, 3155,40 zł tytułem renty za okres od lipca 2006 r. do marca 2008 r., 6165,45 zł tytułem renty za okres od kwietnia 2008 r. do grudnia 2008 r., 6250,50 zł tytułem renty za okres od stycznia 2009 r. do czerwca 2009 r., 7060,50 zł tytułem renty za okres od lipca 2009 r. do grudnia 2009 r., 7047 zł tytułem renty za okres od stycznia 2010 r. do grudnia 2014 r., 6408 zł tytułem renty za okres od stycznia 2015 r. i na przyszłość.

8. W odpowiedzi na skargę pozwany domagał się jej oddalenia.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

9. Skarga kasacyjna oparta jest wyłącznie na zarzucie naruszenia prawa materialnego, a to art. 362 k.c. przy niekwestionowanych ustaleniach faktycznych sprawy. Zgodnie z art. 362 k.c., jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Ustawodawca zdecydował zatem o zredukowaniu odpowiedzialności deliktowej do

takich rozmiarów jakie są w danych okolicznościach sprawy słuszne, sprawiedliwe. Przepis ten wyraża uniwersalną regułę, że poszkodowany nie może korzystać z tego, iż za doznaną przez niego szkodę odpowiada ktoś inny, a zatem poszkodowany nie może przerzucać skutków swoich zaniedbań na inną osobę ponoszącą odpowiedzialność za szkodę.

10. Sąd Najwyższy w pierwszej kolejności wskazuje, że o tym czy obowiązek naprawienia szkody należy zmniejszyć ze względu na przyczynienie się, a jeżeli tak, w jakim stopniu należy to uczynić, decyduje sąd w procesie sędziowskiego wymiaru odszkodowania. Decyzja o obniżeniu odszkodowania jest uprawnieniem sądu, a rozważenie okoliczności, *in casu*, w wyniku oceny konkretnej i zindywidualizowanej – jego powinnością (wyroki Sądu Najwyższego: z 29 października 2008 r., IV CSK 243/08; z 17 czerwca 2009 r., IV CSK 84/09; z 19 listopada 2009 r., IV CSK 241/09). Zadanie sądu kasacyjnego ogranicza się zatem do oceny, czy w kontekście ustalonego stanu faktycznego i okoliczności, które nakazuje brać pod uwagę art. 362 k.c., obowiązek odszkodowawczy został zmodyfikowany w sposób „odpowiedni” (wyroki Sądu Najwyższego: z 6 czerwca 1997 r., II CKN 213/97, OSNC 1998, nr 1, poz. 5; z 20 listopada 2003 r., III CKN 606/00; z 19 marca 2014 r., I CSK 295/13, OSNC 2015, Nr 3, poz. 34).

11. W ocenie Sądu Najwyższego w niniejszej sprawie doszło do modyfikacji obowiązku odszkodowawczego w sposób, który nie odpowiada określonemu w art. 362 k.c. wymaganiu jego „odpowiedniego” zmniejszenia stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron.

Jak słusznie wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z 17 lutego 2022 r., II CSKP 333/22, stwierdzenie przez sąd w sprawie odszkodowawczej, że zachodzą podstawy do zmniejszenia odszkodowania z uwagi na przyczynienie się poszkodowanego, wymaga zbadania dwóch kwestii: wystąpienia przyczynienia się oraz oceny „odpowiedniego zmniejszenia” obowiązku naprawienia szkody. Badanie to odbywa się sekwencyjnie, tzn. drugi z etapów staje się aktualny wyłącznie w razie uprzedniego stwierdzenia, że w okolicznościach sprawy doszło do przyczynienia się poszkodowanego w rozumieniu przydawanyemu temu pojęciu w wykładni art. 362 k.c.

Oznacza to, że samo ustalenie przyczynienia się poszkodowanego nie nakłada na sąd obowiązku zmniejszenia odszkodowania ani nie przesądza o stopniu tego zmniejszenia. Ustalenie przyczynienia jest warunkiem wstępnym, od którego w ogóle zależy możliwość rozważania zmniejszenia odszkodowania, i warunkiem koniecznym, lecz niewystarczającym (spośród wielu zob. wyroki Sądu Najwyższego: z 3 sierpnia 2006 r., IV CSK 118/06; z 29 października 2008 r., IV CSK 228/08, OSNC-ZD 2009, nr C, poz. 66; z 19 listopada 2009 r., IV CSK 241/09; z 29 października 2008 r., IV CSK 243/08; z 7 marca 2017 r., II CSK 438/16). Nie można zatem mówić o „stopniu przyczynienia” (skoro każda z przyczyn jest koniecznym warunkiem zaistnienia zdarzenia szkodzącego i pozostaje w adekwatnym związku ze zdarzeniem szkodzącym), a w konsekwencji nie można stawiać znaku równości pomiędzy „stopniem” przyczynienia się a stopniem obniżenia odszkodowania.

W realiach niniejszej sprawy przyczynienie się powódki do zaistnienia szkody nie budzi wątpliwości; co więcej, na etapie postępowania kasacyjnego nie jest w żaden sposób kwestionowane. Zbędne jest zatem w tym miejscu szersze rozważanie wedle jakich kryteriów oceniać należy zaistnienie przyczynienia się poszkodowanego do powstania lub zwiększenia rozmiarów szkody.

12. Sąd Apelacyjny przyznał, że ustalenie przyczynienia stanowi etap wstępny zastosowania art. 362 k.c., jednakże ograniczył się do wskazania, iż zasadne jest zredukowanie należnych świadczeń z uwzględnieniem stopnia przyczynienia, ponieważ powódka nie zachowała elementarnych zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym. W realiach sprawy nie jest to jednak prawidłowe, ponieważ w istocie sprowadza się do mechanicznego założenia, że skoro do powstania szkody doprowadziły przyczyny przypisywane odpowiedzialnemu (25%) i poszkodowanemu (75%), to każdy z nich powinien być w takim stopniu obciążony ciężarem pokrycia szkody.

Podkreślenia wymaga, że ustalenie, iż zaistniały podstawy do kwalifikacji zachowania się poszkodowanego jako przyczynienia się, sensie prawnym, do powstania szkody, nie może kończyć procesu stosowania art. 362 k.c. Ustalenie przyczynienia się otwiera bowiem dopiero możliwość przejścia do drugiego etapu

oceny, czyli rozważenia czynników „odpowiedniego zmniejszenia” obowiązku naprawienia szkody, wpływającego w sposób bezpośredni na zasądzenie poszkodowanemu roszczeń odszkodowawczych w określonej, zmniejszonej wysokości.

Sąd w kontekście oceny z art. 362 k.c. powinien wziąć pod uwagę (różne) okoliczności, a zwłaszcza stopień winy obu stron. Na wstępie warto zauważyć, że Kodeks cywilny nie przejął klauzuli z § 1 art. 158 k.z., który upoważniał sąd do miarkowania odszkodowania z uwzględnieniem **wszelkich** (podkreślenie – SN) okoliczności. Ustawodawca zdecydował zatem, że na gruncie Kodeksu cywilnego wzmocnieniu powinna ulec zasada pełnego odszkodowania, choć nie zapominał o potrzebie ochrony sprawcy szkody przed nadmierną i moralnie nieuzasadnioną odpowiedzialnością odszkodowawczą wobec poszkodowanego.

Na drugim etapie stosowania art. 362 k.c. istotne jest uwzględnienie czynników subiektywnych (w tym zawinienia) i obiektywnych (w tym obiektywnej nieprawidłowości postępowania), zarówno tych, które dotyczą osoby odpowiedzialnej (w tym na zasadzie ryzyka), jak i odnoszących się do poszkodowanego. Dotyczy to tak zachowań sprzecznych z prawem lub zasadami współżycia społecznego, jak i uchybiających zasadom o charakterze wyłącznie prakseologicznym.

13. Sąd Najwyższy, wskazując na potrzebę rozważenia przez Sąd Apelacyjny okoliczności, które przemawiają za odpowiednim zmniejszeniem obowiązku naprawienia szkody, zastrzega, że wbrew oczekiwaniom wyrażonym w skardze kasacyjnej, w okolicznościach niniejszej sprawy nie wystąpiły podstawy do niemal całkowitego pominięcia zmniejszenia obowiązku naprawienia szkody (postulowane 10%). Powódka naruszyła bowiem przepisy ruchu drogowego, wkraczając na przejście dla pieszych bez należytego upewnienia się co do możliwości bezpiecznego jego przekroczenia. Obiektywna naganność jej postępowania jest zatem oczywista. Bagatelizowanie obecnie znaczenia tych naruszeń nie może być skuteczne, mimo bezsprzecznego faktu doznania przez poszkodowaną bardzo poważnych uszczerbków na zdrowiu.

Sąd *meriti* winien wziąć pod uwagę młody wiek powódki tak w kontekście naruszenia zasad bezpieczeństwa, jak i nieodwracalności skutków zdarzenia. Nie można pominąć okoliczności zdarzenia, które wpływają na stopień winy poszkodowanej oraz sprawcy szkody. Niezbędne jest porównanie stopnia winy obu poszkodowanej i sprawcy szkody, ponieważ kryterium to zostało wprost wskazane w art. 362 k.c. w oderwaniu od zasady odpowiedzialności sprawcy szkody. Powódka wkroczyła na przejście dla pieszych bezpośrednio pod nadjeżdżający pojazd, nie upewniając się należycie co do możliwości bezpiecznego przekroczenia jezdni. Kierujący poruszał się pojazdem w terenie zabudowanym, w rejonie przejścia dla pieszych, czyli w obszarze wymagającym od kierującego zachowania szczególnej ostrożności i zagwarantowania pieszym maksymalnego bezpieczeństwa (wyroki Sądu Najwyższego: z 6 września 1974 r., I CR 342/74, OSNC 1975, nr 10-11, poz. 149; z 26 maja 2000 r., I CKN 1326/99; z 9 marca 2005 r., II CK 481/04). Inna kierująca poruszająca się pojazdem po przeciwnym pasie ruchu, zatrzymała go celem umożliwienia pieszym przekroczenia jezdni, natomiast kierujący, za którego odpowiedzialność ponosi pozwany, kontynuował jazdę. Znaczenie zatrzymania jednego z pojazdów, sugerujące możliwość przejścia przez jezdnię, oraz próba wkroczenia na jezdnię przez towarzyszkę powódki powinny zostać zestawione z obowiązkami powódki wynikającymi z zasady ograniczonego zaufania. Konieczne jest zatem dokonanie oceny, czy działania poszkodowanej i sprawcy szkody były zawinione, a jeśli tak, to w jakim stopniu, a następnie zestawienie winy tych podmiotów, jak też zestawienie winy powódki z niebezpieczeństwem stwarzanym przez ruch pojazdów mechanicznych.

Wreszcie nie można zapominać, że jeżeli chodzi o miarkowanie odszkodowania w sytuacji, gdy poszkodowanemu można przypisać winę, a nie jest eksponowana wina zobowiązanego, ponieważ nie jest ona przesłanką odpowiedzialności, miarkowanie odszkodowania należy poprzedzić ustaleniem czy wina poszkodowanego jest tego rodzaju, że powinna uzasadniać miarkowanie, a jeśli tak to w jakiej wysokości. Względy, dla których poszkodowany ma otrzymać zmniejszone odszkodowanie, nie są bowiem identyczne z zaostrożoną odpowiedzialnością sprawcę.

Należyte wyważenie tych, i być może innych, racji pozwoli sądowi *meriti* zrealizować uprawnienie do sędziowskiego wymierzenia sprawiedliwości, zgodnie z którym zakres dokonanego zmniejszenia obowiązku naprawienia szkody będzie zgodny z zasadami współżycia społecznego.

Na koniec należy również zwrócić uwagę, za stanowiskiem wyrażonym w wyroku Sądu Najwyższego z 17 lutego 2022 r., II CSKP 333/22, że w przypadku dochodzenia różnorodnych roszczeń (zwłaszcza renty i zadośćuczynienia) nie można wykluczyć różnego poziomu „odpowiedniego” zmniejszenia tych świadczeń. Rolą sądu jest zatem odrębne wyjaśnienie przyczyn, dla których przyjęty został określony poziom zmniejszenia odszkodowania, lub ewentualnie wskazanie, że przyczyny te są tożsame dla obu dochodzonych w sprawie roszczeń.

Z uwagi na naruszenie art. 362 k.c. skarga kasacyjna podlegała uwzględnieniu na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.

[as]